

# Mariusz Ciszek

---

## Problematyka bezpieczeństwa ekologicznego w płaszczyźnie kulturowej

---

Doctrina. Studia społeczno-polityczne 5, 19-25

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Mariusz Ciszek**  
Akademia Podlaska  
Siedlce

## **Problematyka bezpieczeństwa ekologicznego w płaszczyźnie kulturowej**

### **Wstęp**

W artykule tym chciałbym ustosunkować się do ważnego zagadnienia kultury bezpieczeństwa ekologicznego, która powinna charakteryzować każdego poszczególnego człowieka, jak i całe społeczeństwo, w aspekcie zaś politycznym – w zgodzie z zasadami zrównoważonego rozwoju – całe państwo. Upowszechnienie w skali indywidualnej, jak i globalnej właściwej kultury ekologicznej pozwoli bowiem zmienić dotychczasową eksploratorską kulturę na taką, która umożliwi w sposób zrównoważony korzystać z jej bogactw i walorów.

### **1. Zagadnienie kultury bezpieczeństwa ekologicznego**

W pierwszej kolejności chciałbym ustosunkować się do nadrzędnego i szerszego pod względem znaczeniowym terminu „kultura bezpieczeństwa” i nawiązującego doń pojęcia „kultura bezpieczeństwa ekologicznego”, które stanowi jeden z wielu jej składników. Biorąc pod uwagę zakres semantyczny tego drugiego terminu – dla jego właściwego zrozumienia – nie sposób odnieść się do pojęć bliskoznacznych, takich jak: „bezpieczeństwo ekologiczne” i „kultura ekologiczna”.

#### **1.1. Pojęcie kultury bezpieczeństwa**

Zdaniem Mariana Cieślarczyka – uczonego, który ugruntował to pojęcie w języku naukowym – „kultura bezpieczeństwa” „jest, m.in., swoistym łącznikiem czy – jak się dzisiaj modnie mówi – interfejsem, łączącym (...) fenomeny społeczne: *bezpieczeństwo i obronność*”<sup>1</sup>.

Autor, rozwijając tę wstępną definicję, dochodzi do wniosku, że kultura bezpieczeństwa to „wzór podstawowych założeń, wartości, norm, reguł, symboli i przekonań, wpływających na sposób postrzegania wyzwań, szans i (lub) zagrożeń, a także sposób odczuwania bezpieczeństwa i myślenia o nim (sfera A/) oraz związany z tym sposób zachowania i działania (współdziałania) podmiotów

---

<sup>1</sup> M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Siedlce 2006, s.11.

(osób, grup społecznych, instytucji i organizacji, społeczności i społeczeństw), w różny sposób przez te podmioty „wycuczonych” i wyartykułowanych w procesach szeroko rozumianej edukacji, w tym również w naturalnych procesach wewnętrznej integracji i zewnętrznej adaptacji oraz w innych procesach organizacyjnych (sfera B/), a także w procesie umacniania szeroko (nie tylko militarne) rozumianej obronności (sfera C/), służących w miarę harmonijnemu rozwojowi tych podmiotów i osiągnięciu przez nie najszerzej rozumianego bezpieczeństwa, z pożytkiem dla siebie, ale i otoczenia”<sup>2</sup>.

Podsumowując rozważania Cieslarczyka, na kulturę bezpieczeństwa składają się trzy podstawowe elementy:

- podstawowe normy, wartości i reguły wyznawane przez konkretny podmiot w kontekście problemów bezpieczeństwa,
- sposób pojmowania przez ten podmiot zagrożeń, a także szans zarówno w jego bezpośrednim, jak i dalszym otoczeniu w kontekście szeroko pojmowanego bezpieczeństwa,
- jego kwalifikacje, kompetencje, postawy, zachowania i działania w stosunku do innych podmiotów w jego bezpośrednim, jak i dalszym otoczeniu, które nabył w procesie socjalizacji (zwłaszcza w procesie wychowania i formalnej edukacji)<sup>3</sup>.

Warto podkreślić, iż autor – występujące w tej definicji – blisko powiązane ze sobą zagadnienia „bezpieczeństwa” i „obronności” pojmuje szeroko, nie wężąc ich tylko do aspektu militarnego, ze względu na to, iż dotyczą one wielu różnorodnych zagrożeń charakterystycznych dla naszej współczesnej cywilizacji. Czy będziemy umieli im zapobiec, zależy właśnie od poziomu naszej kultury bezpieczeństwa, która może przejawiać się w wielu problematycznych obszarach, w tym i w aspekcie bezpieczeństwa ekologicznego, którego podstawowe zasady i „naturę” przedstawię w następnym paragrafie.

## 1.2. Istota i zasady bezpieczeństwa ekologicznego

Zdaniem Marka Pietrasia, bezpieczeństwo ekologiczne to taki „stan stosunków społecznych, w tym treści, form i sposobów organizacji stosunków międzynarodowych, który nie tylko ogranicza i eliminuje zagrożenia ekologiczne, lecz także promuje pozytywne działania, umożliwiając realizację wartości istotnych dla istnienia i rozwoju narodów i państw”<sup>4</sup>.

W tym kontekście należy także przedstawić zasady bezpieczeństwa ekologicznego, do których zalicza się reguły:

- równego bezpieczeństwa;
- zakazu tzw. agresji ekologicznej polegającej na kierowaniu zanieczyszczeń lub radioaktywnych, szkodliwych odpadów na obce tereny;
- monitoringu uzgodnionych kwestii dotyczących polityki ochrony środowiska przyrodniczego;
- wzajemnej wymiany informacji na temat sytuacji ekologicznej w wymiarze krajowym, regionalnym, jak i międzynarodowym;

---

<sup>2</sup> Tamże, s. 210.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> M. Pietraś, *Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie. Studium politologiczne*, Lublin 2000, s. 85.

- zapobiegania możliwym szkodom transgranicznym w środowisku, odchodząc od dotychczasowego schematu prawnego typu „reagować – korygować” na rzecz modelu „przewidywać – zapobiegać”;
- kooperacji;
- współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie ochrony środowiska;
- pokojowego rozwiązywania międzynarodowych konfliktów dotyczących szkód w środowisku;
- międzynarodowej odpowiedzialności za środowisko, które stanowi dobro globalne;
- samopodtrzymującego się rozwoju (ekorozwoju) – zapobieganie degradacji przyrody z punktu widzenia ekonomicznego jest korzystniejsze, niż usuwanie powstałych szkód;
- prawo do korzystnego środowiska, przysługujące zarówno wszystkim jednostkom (obywatelom), jak i państwom<sup>5</sup>.

To, czy powyższe zasady i filary bezpieczeństwa ekologicznego będą wdrażane w życiu jednostek lub też całych społeczeństw, a nawet krajów, w dużej mierze zależy od poziomu kultury ekologicznej charakteryzującego wspomniane podmioty. Należy więc podjąć zagadnienie kultury ekologicznej, co uczynię w następnym paragrafie pracy.

### 1.3. Kultura ekologiczna i jej komponenty

Danuta Cichy definiuje kulturę środowiskową (ekologiczną) jako „szczególny przejaw zachowań w środowisku, opartych na systemie wiedzy, przekonania i uznawanych wartości zgodnych z zasadami szacunku dla wszelkiego życia i przyrody”<sup>6</sup>. Uwypuklony w tej definicji aspekt aksjologiczno–normatywny stanowi argument na rzecz mojej tezy, iż kultura ekologiczna musi bazować na jakiejś koncepcji etycznej, która dostarcza uzasadnienia dla konkretnych norm i wartości proekologicznych.

Autorka podkreśla również szczególną rolę edukacji środowiskowej, która przekazuje potrzebną wiedzę i umiejętności, jak i kształtuje ludzką świadomość, poprzez wzbudzanie motywacji, a często także emocji, prowadzi do ukształtowania się kultury ekologicznej (środowiskowej)<sup>7</sup>.

W podobnym duchu wypowiada się Irena Fudali, która w pojęciu kultury ekologicznej wyróżnia następujące **wymiary**:

- **poznawczy** – związany z zainteresowaniami proekologicznymi i wiedzą o środowisku;
- **aksjomatyczny** – obejmuje uznane i pożądane wartości prośrodowiskowe;
- **afektywny** – ukazuje stosunek do zjawisk i instytucji z zakresu ochrony środowiska;

<sup>5</sup> M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa...*, s. 146.

<sup>6</sup> D. Cichy, *Kultura w edukacji środowiskowej*, [w:] *Podstawy kultury ekologicznej*, Warszawa 2002, s. 13.

<sup>7</sup> Tamże, s. 18.

- **behavioralny** – przedstawia zachowania i typy działań na rzecz środowiska<sup>8</sup>.

Po scharakteryzowaniu pojęcia kultury ekologicznej, chciałbym przedstawić jej najważniejsze komponenty.

W. Tyburski wymienia **cztery** podstawowe **elementy** kultury ekologicznej (myślenia ekologicznego):

- człowiek stanowi integralną część środowiska przyrodniczego, bez którego nie może się obejść – podobnie, jak i od praw nią rządzących;
- człowiek może kontrolować przyrodę, lecz powinien to czynić bezpiecznie, nie przekraczając jej „naturalnych” praw;
- jeśli biosfera ma być źródłem życia i zdrowia człowieka, jak i całego społeczeństwa, to jego zdolności do samoodnawiania (regeneracji) i regulacji muszą zostać zachowane;
- w relacjach człowieka z przyrodą zasada dominacji powinna ustąpić postawie opiekuństwa i odpowiedzialności<sup>9</sup>.

D. Cichy natomiast przedstawia znacznie bardziej rozbudowaną klasyfikację komponentów kultury ekologicznej, uznając za najważniejsze takie elementy, jak:

- wiedza na temat środowiska;
- umiejętność dostrzegania specyfiki zjawisk przyrodniczych oraz charakteryzujących ją zależności;
- zrozumienie wzajemnych uwarunkowań i współzależności pomiędzy człowiekiem a przyrodą;
- gotowość do podjęcia odpowiednich zachowań i działań w stosunku do środowiska;
- umiejętność otwartego i kreatywnego myślenia pozwalającego na wdrażanie odpowiednich innowacji podnoszących poziom bezpieczeństwa ekologicznego;
- poszanowanie wartości zasobów przyrodniczych;
- świadomość wagi, jaką w ludzkim życiu pełnią zarówno zasoby naturalne, jak i cała przyroda;
- rozwój wyobraźni ekologicznej pozwalającej uniknąć działań zmierzających do dewastacji przyrody;
- szacunek dla różnych form życia.<sup>10</sup>

Po przedstawieniu specyfiki kultury środowiskowej przedstawię ją już w kontekście problemu bezpieczeństwa ekologicznego.

## 2. Autorskie ujęcie terminu „kultura bezpieczeństwa ekologicznego”

Biorąc pod uwagę przedstawione wcześniej fenomeny: „kultury bezpieczeństwa”, „bezpieczeństwa ekologicznego” oraz „kultury ekologicznej”, chciałbym na podstawie dotychczasowych informacji dookreślić treść pojęcia „kultury bezpieczeństwa ekologicznego”.

<sup>8</sup> I. Fudali, *Kultura ekologiczna młodzieży*, Kielce 2002, s. 7.

<sup>9</sup> W. Tyburski, *Komponenty kultury ekologicznej*, [w:] *Podstawy kultury ekologicznej...*, s. 19.

<sup>10</sup> D. Cichy, *Kultura w edukacji środowiskowej...*, s. 14.

Na początku nadmienię, że „kultura bezpieczeństwa ekologicznego” to, w ujęciu M. Cieślarczyka, jeden z podstawowych, szczegółowych komponentów szeroko rozumianej kultury bezpieczeństwa<sup>11</sup>, która łącznie z kulturą zdrowotną tworzy jedną całość. W opinii tego autora – i nie sposób odmówić mu słuszności – destrukcja środowiska przyrodniczego człowieka nieuchronnie prowadzi do wielu schorzeń i problemów drastycznie obniżających zdrowotną jakość życia człowieka, dlatego należy mówić o „kulturze bezpieczeństwa ekologicznego i zdrowotnego”<sup>12</sup>.

Zanim jednak bardziej szczegółowo przeanalizuję to pojęcie, chciałbym podzielić się pewną refleksją. Z dotychczas poczynionych uwag wynika, iż znacząca się tutaj doniosła rola wiedzy, która za pomocą właściwej edukacji powinna dostarczyć niezbędnych informacji na temat poszczególnych zagrożeń i sposobów ich przeciwdziałania. Następnie należy je ugruntować w świadomości obywateli, a także zmotywować ich do odpowiedniego działania. Ponadto bezpieczeństwo naszej cywilizacji (również w kontekście ekologicznym) należy ukazywać jako specyficzną wartość, o której zachowanie należy dbać, gdyż sprzyja ona zachowaniu właściwej egzystencji każdego człowieka, obywatela.

Na tej podstawie można wyróżnić przynajmniej **trzy płaszczyzny**, czy też komponenty składające się na pojęcie „kultury bezpieczeństwa ekologicznego”, do których zaliczam sferę: **aksjologiczno-normatywną**, **poznawczo-edukacyjną** oraz **behawioralną**. Współtworzą one badane zjawisko, według następującego porządku: wartości i normy wypracowuje i uzasadnia etyka (ewentualnie dostarcza ich religia), pedagogika (edukacja) zaś stara się je odpowiednio zinternalizować i zachować w świadomości wychowanków, kształtując w ten sposób ich pozytywne postawy i zachowania wobec przyrody. Wydaje mi się, iż należałoby również dołączyć następny element **prawno-polityczny i ideologiczny** – który pojmuję jako specyficzne narzędzie, środek, za którego pomocą można urzeczywistnić proekologiczne ideały i idee.

Spośród przedstawionych komponentów uwidacznia się szczególnie doniosła rola etyki środowiskowej. Wielu filozofów i etyków podkreśla, że kryzys ekologiczny wynika z kryzysu moralnego współczesnego człowieka, którego źródło tkwi właśnie w otaczającej go kulturze, niesprzyjającej realizacji prośrodowiskowych ideałów. Naturalnie, aby zmienić ten negatywny stan rzeczy, należy skorzystać z dorobku subdyscyplin pedagogicznych i z ich pomocą wypracować i upowszechnić pewien standard, który właśnie można byłoby określić mianem „kultury bezpieczeństwa ekologicznego”. Pod pojęciem tym – na etapie obecnych rozważań – rozumiem **pewien społecznie pożądaną idealną relacji pomiędzy człowiekiem a przyrodą, a także zasób wiedzy i umiejętności pozwalających zapobiegać potencjalnym zagrożeniom ekologicznym, ewentualnie przewyciężyć (lub zminimalizować) zaistniałe kryzysy ekologiczne**.

Przedstawiona definicja nie wyczerpuje jednak zakresu semantycznego badanego pojęcia, ponieważ ujmuje je w kontekście indywidualnym (osobisty stosunek człowieka do natury). Mamy więc tu do czynienia z wąskim znaczeniem tego terminu. Nie należy zapominać, iż kulturę bezpieczeństwa ekologicz-

<sup>11</sup> Oprócz aspektu ekologicznego (i zdrowotnego) autor wymienia również „kulturę bezpieczeństwa”: „ekonomicznego”, „politycznego”, „publicznego” oraz „militarnego”. Zob. M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa...*, s. 139–195.

<sup>12</sup> Tamże, s. 139–140.

nego można rozumieć znacznie szerzej, ponadindywidualnie – nie tylko jako cechę indywidualną konkretnej jednostki, ale i całego społeczeństwa, narodu, a nawet państwa.

W wersji szerokiej (w sferze społeczno–politycznej i państwowej) definicja „kultury bezpieczeństwa ekologicznego” jawi mi się jako  **pewien polityczno-prawnie (ustrojowo) pożądany ideał relacji pomiędzy społeczeństwem czy narodem a otaczającym ich środowiskiem przyrodniczym, a także zasób odpowiednich norm prawnych i procedur pozwalających zapobiegać potencjalnym zagrożeniom ekologicznym, ewentualnie przewyciężyć (lub zminimalizować) zaistniałe kryzysy ekologiczne w obrębie konkretnego państwa**. Upowszechnienie tak pojmowanej kultury ekologicznej powinno zapewnić odpowiedni poziom bezpieczeństwa państwa oraz życia i zdrowia obywateli.

Reasumując powyższe refleksje, chciałbym jeszcze raz przypomnieć, że kulturę bezpieczeństwa ekologicznego można rozpatrywać na dwóch poziomach: **indywidualnym i ponadindywidualnym**. Nigdy nie zażegnamy kryzysu ekologicznego, jeśli te dwa wspomniane poziomy nie zostaną w pełni zrealizowane i wzajemnie powiązane, ponieważ nawet najlepiej skonstruowane przepisy prawne nie wystarczą, jeśli ludzie nie będą chcieli na co dzień chronić przyrody. Z drugiej zaś strony, indywidualne działania nie zmienią globalnego, negatywnego stanu naszej planety, jeśli zabraknie rozwiązań systemowych w obszarze ustroju państwa, a także współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie.

W praktyce indywidualna kultura ekologiczna konkretnego człowieka wyraża się często w prostych, aczkolwiek – w przypadku ich upowszechnienia na masową skalę – bardzo ważnych dla ochrony środowiska działaniach. Mam tu na myśli takie czynności, jak: powstrzymanie się od zaśmiecania najbliższego otoczenia, w którym aktualnie się znajdujemy, codziennego segregowania odpadów, oszczędzania wody oraz energii, wykorzystywanych w naszych mieszkaniach, powstrzymanie się od użytkowania pewnych urządzeń czy rozwiązań technicznych, sprzyjających emitowaniu niekorzystnych dla środowiska substancji (np. niektórych dezodorantów, zastępowanie tradycyjnej benzyny, bezołowiową lub gazem) oraz wiele innych.

Nasze codzienne postępowanie, według powyższego scenariusza, musi znaleźć również poparcie w rozwiązaniach w obrębie ustroju państwa. Mam tu na myśli odpowiednio skodyfikowane normy prawne i inne przepisy gwarantujące zachowanie równowagi ekologicznej na obszarach należących do konkretnego państwa. Mogą to być odpowiednie kary finansowe za „przestępstwa” ekologiczne, przepisy zabraniające dewastacji i zanieczyszczania przyrody (np. ograniczające wycinanie lasów, chroniące rzadkie gatunki o wysokich walorach środowiskowych, powstrzymujące emitowanie różnych zanieczyszczeń, podatki ekologiczne itp.). Same przepisy i sposoby ich egzekwowania nie wystarczą, jeśli nie stworzy się pewnych rozwiązań systemowych, pozwalających na taki rozwój gospodarczo–ekonomiczny i społeczny kraju, który umożliwi również zachowanie właściwego stanu środowiska przyrodniczego. Mam tu na myśli model nazywany „rozwojem zrównoważonym”, charakterystyczny dla ustrojów państwowych krajów Europy Zachodniej. Cieszyć powinno to, iż jest on normą konstytucyjną Rzeczypospolitej Polskiej, aczkolwiek w praktyce idea ta nie jest realizowana.

## **Konkluzje**

Te dwa wyżej przedstawione poziomy, na których realizuje się kultura bezpieczeństwa ekologicznego, na siebie wpływają. Można się o tym przekonać, porównując politykę ekologiczną różnych krajów. W przeciwieństwie do krajów wysoko rozwiniętych, które dbają o „czyste” i proekologiczne technologie, a ekorozwój uczyniły modelem uprawiania polityki, kraje rozwijające się, w celu zapewnienia minimum bytowego swoim mieszkańcom, prowadzą rabunkową gospodarkę, nadmiernie eksploatując ekosystemy. Przekłada się to na codzienne postępowanie ich mieszkańców. I tak, obywatele bogatych krajów uznają hasła i idee proekologiczne, dbają o stan przyrody, usuwając i segregując śmieci z najbliższego otoczenia, mieszkańcy zaś z krajów ubogich na ogół spychają te kwestie na plan dalszy lub je całkowicie bagatelizują, o czym można przekonać się będąc na ich obszarze.

Mariusz Ciszek

### **Ecological security issues in the cultural ground**

#### **Summary**

In my article I took a position on a very important problem of the ecological security culture, which should describe as well an every human being as all society while in political aspect – in agreement with the rules of the balanced progress – all state. The ecological culture can be considered in two levels: individual and above individual. We never prevent the ecological crisis as those two levels will not be harmonized fully because the best constructed laws are not sufficient if people do not protect nature in their every day life. In this publication I assumed that the term the ecological security culture is the society needed ideal of the relation between human being and nature as well as the knowledge and skills resources allowed to prevent potential ecological risks alternatively to overcome or minimize arising ecological crisis.